

Alegat. 46.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczki w kwocie 11.433 zł, 34 ct. w. a., udzielonej gminie miasta Krakowa w roku 1875. z funduszu szkolnego krajowego.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Krakowa otrzymała z mocy rozporządzenia Rady szkolnej krajowej z dnia 21. Listopada 1875 L. 12.337 na pokrycie płac nauczycieli tamtejszych szkół ludowych zaliczkę z funduszu szkolnego krajowego w kwocie 11.433 zł. 34 ct. w. a.

Geneza tej zaliczki jest następująca: Po dokonanej na podstawie ustawy krajowej z dnia 2. Maja 1873 Nr. 250 Dz. u. kr. reorganizacji szkół ludowych w Krakowie, Rada szkolna krajowa orzeczeniem z dnia 11. Czerwca 1875 L. 3572 wezwała gminę tego miasta, aby począwszy od dnia 1. Września 1875 dostarczała na pokrycie płac nauczycieli tamtejszych szkół ludowych stosownie do przepisu art. 19, 27 i 28 wspomnianej ustawy, potrzebnej kwoty pieniężnej aż do wysokości 16% podatków bezpośrednich w obrębie gminy miasta opłacanych. Przeciw temu orzeczeniu wniosła gmina do Rady szkolnej krajowej przedstawienie, w którym opierając się na brzmieniu ostatniej alinei art. 27. zacytowanej ustawy, twierdzi, że skoro w Krakowie osobny fundusz szkolny okręgowy nie istnieje, nie może też mieć do gminy krakowskiej zastosowania przepis o wnoszeniu 4% prestatyj do funduszu okręgowego, zatem gmina ma tylko obowiązek uiszczania 12% do funduszu szkolnego miejscowego. Przedstawienie to nie znalazło uwzględnienia, natomiast jednak Rada szkolna krajowa pragnąc przyjść w pomoc gminie, w skutek reorganizacji szkół ludowych znacznymi wydatkami obciążonej, udzieliła jej tytułem zaliczki z funduszu szkolnego krajowego zwrotnej w ciągu roku 1877, na pokrycie płac nauczycielskich kwotę 11.433 zł. 34 ct. w. a., odpowiadającą 4% podatków bezpośrednich, w czasie od 1. Września 1875 do końca roku 1876 w obrębie gminy miasta Krakowa opłacanych.

W roku 1876. wniosła gmina krakowska do Wysokiego Sejmu petycję o interpretację ostatniej alinei art. 27. ustawy z dnia 2. Maja 1873 w tym duchu, że gminy, które same przez się stanowią okręg szkolny, wolne są od obowiązku uiszczania owych 4% na fundusz szkolny okręgowy.

Interpretacja taka, zniżając prestacje gminy krakowskiej z 16% na 12% podatków bezpośrednich, byłaby oraz uwolniła gminę od zwrotu otrzymanej zaliczki. Gdy jednak Wysoki Sejm uchwałą z dnia 8. Kwietnia 1876 przeszedł nad tą petycją do porządku dziennego, przeto obowiązek prawny gminy do zwrócenia tej zaliczki funduszowi szkolnemu krajowemu stał się niewątpliwym.

Skoro więc upłynął termin przez Radę szkolną krajową gminie wyznaczony, zawezwał ją Wydział krajowy, aby zaliczkę ową funduszowi szkolnemu wróciła. Na to wezwanie odpowiedziała gmina podaniem de praes. 25. Stycznia 1879 do l. 3599 wniesionem, w którym prosi, aby Wydział krajowy wyjednał u Wysokiego Sejmu:

- 1) umorzenie owej zaliczki 11.433 zł. 34 ct. w. a.;
- 2) wyznaczenie na potrzeby krakowskich szkół ludowych stałej rocznej subwencji w kwocie 5000 zł. z funduszu krajowego.

Prośbę tę uzasadnia gmina krakowska wielkiem przeciążeniem budżetu swego wydatkami na potrzeby szkolne. I tak przytacza, że gdy od roku 1867 do 1870 preliminarz szkolny postępował od 6000 zł. do 10.000 zł., a w latach od 1871 do 1874 podniósł się z 22.000 zł. na 48.000 zł., to od czasu nowej organizacji szkół ludowych krakowskich, t. j. od roku 1875, wzrósł ten preliminarz szkolny wraz z subwencyami dla prywatnych zakładów, szkół średnich i instytucyj naukowych do rocznej kwoty przeszło 60.000 zł. Nadto poniosła gmina od roku 1875 na budowę i urządzenie pięciu nowych budynków szkolnych wydatek nadzwyczajny około 300.000 zł. Wobec tak znacznych ofiar w przeciągu kilku lat ostatnich na cele szkolne poniesionych, gmina miasta Krakowa mniema mieć prawo nie tylko do żądania umorzenia zaliczki, której bez wielkiego uszczerbku dla innych gałęzi administracji miejskiej zwrócić nie byłaby w stanie, ale także do stałej subwencji rocznej na potrzeby szkolne z funduszu krajowego.

Wydział krajowy udzielił to podanie Radzie szkolnej krajowej do zaopiniowania, a ta odezwą z dnia 20. Grudnia 1879 L. 9018 oświadczyła, że prośby gminy krakowskiej ani co do umorzenia zaliczki z r. 1875, ani też co do przyznania stałej rocznej subwencji w kwocie 5000 zł. z funduszu krajowego, popierać nie może.

Konkluzję poprzedza długi i wyczerpujący wywód, na danych i cyfrach oparty, w którym Rada szkolna krajowa dochodzi do rezultatu, że wydatki gminy miasta Krakowa na cele szkolne w okresie od reorganizacji szkół, t. j. od r. 1875 do końca roku 1879, nie przekraczały bynajmniej miary obowiązkowych prestacyj ustawą z roku 1873 na gminę nałożonych, a w stosunku do wydatków wielu innych gmin w kraju były nawet znacznie mniejsze, tudzież, że i na przyszłość nie czekają gminy krakowskiej takie wydatki, któreby budżet miejski przeciążały i dawały gminie prawo do żądania pomocy z funduszu krajowego.

Jakkolwiek wywodem Rady szkolnej, opartym na ścisłym obliczeniu stosunku procentowego wydatków szkolnych do ilości opłacanych w gminie podatków bezpośrednich, ze stanowiska prawnego z pewnością nie zarzucić nie można, to jednak trudno także zgodzić się w zupełności na konkluzję z tych wywodów wysnutą. Rada szkolna w swem porównawczem obliczeniu ciężarów ponoszonych przez pojedyncze gminy na cele szkolne, ma na względzie jedynie stosunek wydatków szkolnych do podatków bezpośrednich przez gminy opłacanych, nie uwzględnia zaś stosunku tych wydatków do potrzeb gmin komparacji poddanych. Takie jednostronne obliczenie nie może jednak dać miary rzeczywistego obciążenia gmin wydatkami szkolnymi, jeżeli bowiem gminy wiejskie, nie mające a przynajmniej nie czujące prawie żadnych innych potrzeb komunalnych, mogą niekiedy bez wielkiego wysilenia płacić na potrzeby szkolne nawet *alterum tantum* opłacanych podatków bezpośrednich, to dla gmin miast wielkich, szczególnie zaś miasta tego co Kraków znaczenia, które obok potrzeb szkolnych ma tyle innych ważnych potrzeb do zaspokojenia, nawet wydatek nie przekraczający miary ustawą oznaczonej, może być bardzo uciążliwym.

Że takie bezwzględne traktowanie Krakowa na równi z gminami wiejskimi i małomiej-
skimi nie odpowiadałoby zasadom słuszności wynika dalej i stąd, że Kraków oprócz prawnego
obowiązku ponoszenia wydatków na szkoły ludowe ma także wprawdzie nieprawny, ale równie święty,
moralny obowiązek subwencyonowania licznych szkół prywatnych, średnich i najwyższych instytucyj
naukowych. Wydatki roczne, jakie z tego tytułu gmina krakowska ponosi, doliczone do obowiązkow-
ych prestacyj na utrzymanie szkół ludowych, przewyższają znacznie prawnie unormowany procent
od podatków bezpośrednich w gminie opłacanych. Dość wspomnieć, że na utrzymanie szkoły sztuk
pięknych wstawia gmina krakowska do budżetu corocznie 6000 złr., a jest to wydatek ponoszony
przez Kraków niejako w zastępstwie całego kraju, który nie mogąc dozwolnić na upadek takiej
instytucyi, musiałby w razie odmówienia tej subwencji przez gminę krakowską, przyjąć ją na budżet
krajowy.

Nie można także pominąć i tej ważnej okoliczności, że gdy gminy pomniejsze tylko swo-
jej ludności młodzież w szkołach gminnych mieszczą, to w krakowskich szkołach ludowych kształci
się bardzo wiele dzieci w innych gminach zamieszkałych, w skutek czego Kraków zmuszony jest
utrzymywać większą liczbę szkół, niżby dla swój młodzieży potrzebował.

Wszystkie te względy zdolne są utwierdzić w przekonaniu, że pod względem wydatków
szkolnych, miasta takiego jak Kraków nie można traktować na równi z gminami wiejskimi i mało-
miejskimi i że mogą zająć wypadki, w których pomoc ze strony kraju jest wskazaną, chociażby
nawet nie zachodziły wszystkie warunki, od jakich ustawa pomoc tę czyni zawisłą.

Wypadek tego rodzaju zachodzi zdaniem Wydziału krajowego właśnie co do zaliczki
udzielonej gminie krakowskiej w r. 1875 z funduszu szkolnego krajowego w kwocie 11.433 złr. 34 ct.

Jak już wyżej wspomniano, udzieliła Rada szkolna krajowa tej zaliczki uwzględniając
wielkie ciężary, jakie Kraków z powodu reorganizacyi swych szkół ludowych ponieść musiał. W tem
uzasadnieniu leży już niejako uznanie, że gmina krakowska w r. 1875 wydatkami na potrzeby
szkolne w latach 1875 i 1876 była nad swoje siły obciążoną. Uznał to i Wys. Sejm, przyznając
gminie miasta Krakowa uchwałą z dnia 8. kwietnia 1876 jednoroczną subwencyę w kwocie 5000 zł.
na szkołę wydziałowa żeńską. Zważywszy, że od tego czasu stosunki majątkowe gminy bynajmniej
się nie polepszyły, lecz owszem, powszechnie zubożenie musiało wpłynąć niekorzystnie także na
dochody Krakowa; zważywszy, że Kraków nie posiada prawie żadnego majątku; zważywszy, że
pomimo zwiększonych od r. 1875 wydatków zwyczajnych na szkoły ludowe, poniósł właśnie w tym
względzie z własnych funduszy bez żadnej ze strony kraju pomocy wydatek nadzwyczajny w ogro-
mnej stosunkowo kwocie przeszło 300.000 zł. na budowę i urządzenie pięciu nowych gmachów
szkolnych, mniema Wydział krajowy, że uwolnienie gminy miasta Krakowa od obowiązku zwrócenia
funduszowi szkolnemu krajowemu zaliczki w kwocie 11.433 zł. 34 ct. a. w. będzie tylko słusznem
ze strony kraju uznaniem za ofiary, jakie ta gmina w ostatnich kilku latach z własnego popędu
na ołtarzu oświaty ludowej złożyła.

Jeżeli jednak ulga taka dla gminy krakowskiej wydaje się Wydziałowi krajowemu słuszną
i sprawiedliwą, to z drugiej strony jest on równie mocno przekonany, że ustępstwo to jest najwyż-
szą miarą tego, co kraj na teraz dla gminy krakowskiej zrobić powinien i może. Jakkolwiek
wydatki gminy na potrzeby szkół ludowych w stosunku do dochodów są niezaprzeczenie dość zna-
czne, to jednak nie osiągają one znowu takiej wysokości, aby stała subwencya ze strony kraju
była konieczną, zwłaszcza, że jak na teraz nawet prawdopodobieństwa nie ma, ażeby wydatki te
przynajmniej w najbliższej przyszłości zwiększyć się mogły. Ten wzgląd jak niemniej stan fundu-
szu krajowego, który obecnie mniej niż kiedykolwiek zdolny jest do ponoszenia tak znacznego sto-
sunkowo ciężaru, skłania Wydział krajowy do odmówienia poparcia drugiej prośby gminy krakow-
skiej o wyznaczenie stałej rocznej subwencji w kwocie 5000 złr. z funduszu krajowego na potrzeby
szkół ludowych krakowskich.

Z tych powodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zaliczka z funduszu szkolnego krajowego w kwocie 11.433 złr. 34 ct. rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej z dnia 21. Listopada 1875 l. 12.357 gminie miasta Krakowa na pokrycie płac nauczycieli w krakowskich szkołach ludowych udzielona, uznaje się za umorzoną.

Z Rady Wydziału Krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11. Czerwca 1880.

Marszałek krajowy

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego

Oktaw Pietruski w. r.

Sprawozdawca.